

" A w a n s      m a ł p y "

Osoby: przekupka i dwie znajome.

/gwar targowiska i po chwili na tle:/

Przekupka:/zachwala / - Rysunki, landszafty, portrety, natura w kolorach...

~~musi~~ brać - wybierać....kemu, kemu - obraz w każdym domu...

oprawa na miejscu...

I : - Czy ma pani może małpę en face ?...

Przekupka: - Małpę ?!....Kochana, co za dziwne życzenie..., ale czekaj no  
pani - miałam tu gdzieś jednego szympansa pod szkłem, zaraz  
znajdziemy.... • - tu jest, ale z profilu, 20 na 30 - tylko ta-  
ka miniaturka...może być ?....

I :/zastanawiające/ - Czy ja wiem ?... Hm... hmmm....

II : - Oooo...Dzień dobry pani Malinowska !....

I :/zażenowana/ - Eeee, dzień dobry, dzień dobry...

II : - Co tu panią sprowadziło... Och - małpa !... Co też pani wyrabia,  
pani Malinowska...

I : - Kiedy widzi pani, mój stary się uparł, żeby zdjąć mu tego jelenia  
znad łóżka i powiesić małpę...

II : - Ale co mu się stało, skąd taki dziwny pomysł ?!...



I : - Jak to, nie wie pani - nowa moda... Eeee, zaraz widać, że pani  
nie ogląda Forsyte'ów !....

/ muzyka /